

SŁOWO

Wilno, Czwartek 22 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa wliczona w cenę. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjny jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadsyłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODÉK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIEŻAN — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Przegląd prasy.

Przeglądaliśmy we wczorajszym prasie warszawskiej to, co pisze ona o odroczeniu obrad Sejmu.

Postępowanie przedstawicieli PPS, czyli frakcji mającej najwięcej teoretycznych powodów by bronić parlamentarizmu w Polsce, tej frakcji, członek której pos. Libermann w napaście silnego zdenerwowania wołał do ław rządu: «tchórze, uciekacie, aha» i wymachiwał pięściami, pisze w Robotniku.

Jeden z wybitnych teoretyków Socjalizmu europejskiego mówił do mnie przed tygodniem w Brukseli: historia nie zna równie lekkomyślnego Rządu, jak wasz.

Rząd nie chce kontroli parlamentarnej. Nie chce nawet tej słabej formy kontroli, jaką byłoby funkcjonowanie dzisiejszego Sejmu, którego członkowie mogą mówić to, co myślą, z trybunu, mogą zgłaszać interpelacje i wnioski o wotum nieufności, mogą — wręcz — przeprowadzić zasadę «samorządności». I dlatego uważaliśmy wypadki polityczne dnia wczorajszego — «ucieczką Rządu».

Również strasznie rozgniewany jest na odroczenie sesji pos. Stronicki, tylko że pisze bez umiaru i pewnej aryjskiej dystynkcji, która cechuje zawsze pos. Niedziałkowski.

Jest bowiem jeden przepis... tajny, którego Konstytucja nigdzie nie wymienia, a który jednak wszędzie tkwi, mianowicie... zdrowy rozsądek, któremu sprzeciwia się wszystko, co omija i niweczy zawarte w Konstytucji wyrażone postanowienia.

Najpełniejszą niewartość poświęca sporowi o to, czy to jedno słowo. Byłoby to poniżej godności ludzkiego rozumu niepoddać sanacji. Zarazem zaś byłoby to zupełne niecelowe, gdyż nawet do prowadzenia sporu niezbędne są jakieś wspólne pojęcia, a tu ich nie ma.

Na prowadzenie przeto sporu tego pokroju w zakresie pojmowania postanowień Konstytucji trzeba by było poświęcić zdrowie i siły umysłowe.

Jakże potem nie twierdzić, że pos. Stronicki jest jednym z najwykwintniejszych dziennikarzy polskich i że pojmuje doskonale konieczność równowagi ducha przy formułowaniu słowa drukowanego.

Od dawna zwracamy uwagę na działalność marsz. Rataja. Pomiędzy laską An. M. x. Fredry, a laseczką Stańczyka muszą być pewne różnice. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby pan marsz. Rataj miał dowcip Stańczyka. Lecz on sam jakśrawo podkreśla, że w momentach dla polityki polskiej przełomowych on Marszałek zamiast sprawować swą wysoką funkcję z dostojnością lubi w sposób oficjalny wypowiedzieć jakieś żart w charakterze nieoficjalnym i studentkim. (Przykładów mnóstwo; «Jawa» — po upadku rządu, «pech» po wyborze Prezydenta itd.) Dziś o zastanawiającej roli marsz. Rataja pisze Głos Prawdy.

Zarówno zachowanie się marszałka Rataja jak i jego końcowe nieaktowne słowa kazają się domyślać, iż kierownik izby miał mitygować zapalonych posłów raczej podniecać ich umysły.

Jedno z pism warszawskich zamieszcza takie oświadczenie odroczenia sesji:

W sferach miarodajnych zwracając uwagę, że odroczenie sesji sejmowej nastąpiło nie w chwili rozpoczęcia pracy rzeczowej, lecz w momencie zainicjowania demonstracyjnej i destrukcyjnej roboty przeciwko rządowi. W chwili, gdy konjunktura gospodarcza poprawiała się, gdy rząd zwalał trudności gospodarcze i stoi w przedzie nowych rokowań pożyczkowych, przelotnie trybunał sejmowy w rozstrząsaniu niezadowolonych. Każdy wniosek projektowany był demonstracją, gdyż nawet nie posunięto się do wniosku o wotum nieufności wobec rządu, gdyż nie można na serio traktować wniosków Ballina i Chruszczego, co do których prawda za pewniała, że nie będzie za nimi głosowała.

W tych warunkach — twierdzą sfery miarodajne — gdy praca w dziedzinie gospodarczej wymaga większego wysiłku, nie można pozwolić na czcze i niezasadne demonstracje.

Wreszcie Kurjer Poranny chce pogodzić odroczenie sesji z demonstracją.

Gdyby rząd zechciał uznać, że onegdajszą rezolucja Sejmu, oświadczająca się za uchynieniem dekretu prasowego — pomimo, iż nie ma na razie wagi prawnej — ma dostatecznie silną wagę życzenia instytucji prawodawczej, i gdyby dobrowolnie zechciał moc obowiązującą dekretu zawiesić, dodałby niewątpliwie swojej decyzji wczorajszej efektu podkreślającego, że odroczenie sesji nie może być tłumaczone, jako walka z parlamentarizmem, ale jedynie jako środek wychowawczy w kierunku poprawy dowórcy obywateli i utrwalenia powagi w twórczej i pozytywnej pracy parlamentarnej.

Uważamy, iż rząd bardzo dobrze zrobił, że odróczył sesję. Sejm chciał uchwalić cenniejsze pełnomocnictwa Prezydentowi, wotum nieufności rządowi, jednocześnie stworzyć nowego rządu nie mógł. Sejm groził więc pograżeniem kraju w anarchię. Lecz tłumaczyć, że w Polsce niema walki z parlamentarizmem — to zadanie niewdzięczne i przerastające siły teoretyków konstytucjonalizmu Kurjera Porannego, M.

Francja stawia stanowcze warunki.

PARYŻ, 21. IX. PAT. Jak donosi „Le Matin” ambasador francuski w Moskwie Herbet w myśl instrukcji Quai d'Orsay poinformował Czicherina o treści komunikatu ogłoszonego w sobotę po posiedzeniu Rady Ministrów a mianowicie, że Francja może wszcząć z Rosją rokowania, mające na celu zawarcie paktu o nieagresji pod warunkiem, że przed tem nastąpi odwołanie ambasadora Rakowskiego w sposób, jaki sobie Sowiety wybiorą, że rząd uszanuje przyjęte dnia 29 października 1924 roku zobowiązanie o nie mieszanii się do spraw wewnętrznych, wreszcie, że wystąpi z niedwołaniami i ścisłe sprecyzowanymi propozycjami w sprawie uregulowania długów rosyjskich.

Nowy wybuch maszyny piekielnej w Serbji.

BIAŁOGROD, 21. IX. PAT. W pobliżu Klissure na linii kolejowej Guveguel — Sopie nastąpił dziś o godz. 1 m n. 45 w nocy w chwili przejścia pociągu pośpiesznego wybuch maszyny piekielnej. Tender został oderwany lokomotywy zrzuconą z nasypu. Maszyniści udało się zatrzymać pociąg, straty materialne są nieznaczne, ofiar w ludziach niema. Zamach przypisują macedońskiemu komitetowi rewolucyjnemu.

Wrzenie na granicach bałkańskich.

BIAŁOGROD, 21. IX. PAT. „Politika” pisze, że zamach na pociąg między Strumicą i Klissurą nastąpił w chwili, kiedy spodziewano się po rozmowie między jugosłowiańskim i bułgarskim ministrem spraw zagranicznych w Genewie poprawy stosunków między obu państwami. Sprawy zamachu chodziło prawdopodobnie o przeszkodzenie w porozumieniu. W ciągu dnia wczorajszego dokonany został również zamach na terytorium Grecji. Śluzki kolejowej zdołał jednak zawczasu usunąć maszynę piekielną. Zamach ten uważają za dzieło organizacji macedońskiej.

BIAŁOGROD, 21. IX. PAT. W związku z wybuchem bomby na linii Skopje — Gweli w pobliżu granicy bułgarskiej dzienniki donoszą, że policja uprzedzona o zamachu rozpoczęła natychmiast posęgi za sprawcami i napotkała silny oddział bułgarskich komitadzy. Potyczka między policją a bandą komitadzy trwała przez całą noc. Policji posłano na pomoc oddziały z Gweli i Strumicy.

BUDAPEST, 21. IX. PAT. Wedle doniesień dzienników z Białogrodu przyszło w miejscowości Sabadka, położonej tuż przy granicy węgierskiej do starcia między zwolennikami rozmaitych frakcji partii radykalnej. Dwie osoby zostały zabite, dwie ciężko ranne. Policja dokonała licznych aresztowań.

Grecja pod znakiem zamachów

BUDAPEST, 21. IX. PAT. Według doniesień dzienników z Aten zebrała się dzisiaj rada ministrów na nadzwyczajne posiedzenie, na którym obradowała nad kwestią nowego zamachu na rząd obecny, który mieli zamiar wykonać ubiegłej nocy zwolennicy Pangalosa. Zamiar ten w czasie udaremniała policja.

Min. Zeelens o Lidze Narodów.

RYGA, 21. IX. PAT. Minister spraw zagranicznych Zeelens po powrocie z Genewy w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że obecna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów wykazała tym razem jasno niezadowolenie wszystkich matych państw z działalności i polityki Ligi. Kandydatura Finlandji do Rady Ligi Narodów była popierana przez państwa bałtyckie i skandynawskie. Minister Zeelens zaprzeczył informacjom prasy, jakoby ministrowie państw bałtyckich odbyli szereg oficjalnych konferencji i postanowili odbyć nową konferencję w Rydze.

Rumunja cieszy się ze zwycięstwa.

BUKARESZT, 21. IX. PAT. Cała prasa rumuńska podkreśla kompletne zwycięstwo tezy rumuńskiej w Genewie. Z punktu widzenia moralnego Rumunja zyskuje jeszcze więcej, gdyż przyjęła ona propozycję Rady Ligi, podczas gdy Węgry rozpoczęły otwartą walkę z Ligą Narodów.

Węgry odwołują się do Trybunału w Hadze.

GENEWA, 21. IX. PAT. (Szwajcarska agencja telegraficzna) Szef delegacji węgierskiej hr. Apponyi złożył dziś wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej oświadczenie o stanowisku Węgier w konflikcie z Rumunją. Hr. Apponyi zaznaczył, że Węgry żądają, aby sprawę rozstrzygnął międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze, którego wyrok Węgry zdecydowanie są uznać niezależnie od tego, czy uważałyby ten wyrok za słuszny czy niesłuszny.

Zbliżenie austro-niemieckie.

BERLIN, 21. IX. PAT. Cała prasa berlińska podkreśla dzisiaj, że jednocześnie uchwaleń w Niemczech i Austrii takiego samego kodeksu karnego, uzgodnionego pomiędzy obu krajami, jest poważnym krokiem na drodze do połączenia Austrii z Niemcami.

Nowa ustawa wojskowa w Estonji.

GAŃSK, 21. IX. PAT. „Baltische Presse” donosi z Tallinu: Estoński minister wojny Reck oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że rząd przedłoży Sejmowi na jego najbliższym posiedzeniu projekt nowej ustawy o służbie wojskowej w Estonji. Projekt ten przewiduje czas służby wojskowej na jeden rok. Równocześnie przeprowadzona będzie reorganizacja wyszkolenia rekrutów. Po wejściu w życie nowej ustawy stan czynny armji estońskiej zmniejszy się o jedną trzecią.

Zakończenie przygotowań do emisji pożyczki polskiej.

WARSZAWA, 21. IX. PAT. Agencja Associated Press donosi z New Yorku, że firma Blair & Company oraz Bankers Trust ukończyły już przygotowania do emisji 7 proc. pożyczki rządu polskiego w wysokości 70.000.000 dolarów. Emisja będzie rozpoczęta za 2 do 3-ch tygodni, 45.000.000 dolarów będzie umieszczonych na rynku amerykańskim, 10 milionów w Londynie za pośrednictwem Banku Lazars Brothers, 6 milionów w Szwajcarii, 4 miliony — w Holandji, 1 milion — we Francji.

Okropna katastrofa w Toruniu.

TORUŃ, 21. IX. PAT. Wczoraj w południe wydarzyła się w Toruniu katastrofa samolotowa, której ofiarą padł porucznik 4 pułku lotniczego Zygmunt Duchowski. Spadł on z wysokości 400 metrów na przedmieściu Torunia. Aparat rozbił się zupełnie, pilot poniósł śmierć.

Zjazd w Dzikowie.

Omawiając znaczenie zjazdu w Dzikowie trzeba rozróżnić wewnętrzne znaczenie tego zjazdu, t. j. jego znaczenie dla stosunków poszczególnych stronnictw czy organizacji o charakterze ziemiańsko-konserwatywnym pomiędzy sobą, oraz zewnętrzne znaczenie Dzikowa, wchodzące w stosunek konserwatyzmu do innych stronnictw w Polsce, względnie do polityki rządowej.

Jeśli chodzi o wewnętrzne znaczenie Dzikowa to pojąć musimy: Zbliżenie się organizacji politycznych między sobą. W Dzikowie zjechał się wszyscy, piastujący naczelne i kierownicze stanowiska politycy konserwatywni. Z Organizacji Zach. Pr. Państw. był Prezes i Wiceprezes zarządu głównego, z Prawicy Narodowej był Prezes Stronnictwa i Prezes Oddziału Warszawskiego, z Chrześcijańsko-Narodowych był Prezes Rady Naczelnej, Prezes Zarządu głównego, Wiceprezes Zarządu głównego i Sekretarz Generalny Stronnictwa. Od wielu miesięcy toczą się w komisji porozumiewawczej narady, dążące do zbliżenia ugrupowań konserwatywnych do siebie. Lecz nigdy zdaje się przy jednym stole biesiadnym nie zasiadała tak kompletna reprezentacja każdego ze stronnictw. Nigdy dyskusja nie toczyła się w tak licznej i dobranej gronie, co właśnie nadawało tej dyskusji rozległą wszechstronność, robiło ją kompletnie wyczerpującą. To też należy z dużą radością skonstatować, że dyskusja miała charakter niezwykle serdeczny, że różnice w poglądach i taktyce poszczególnych ugrupowań (które są, czego nikt negować nie myśli) nie wydały się jednak być tej natury, której przezwyciężać nie można. Wszystkim przywodziła jednak świadomość, że połączenie sił konserwatywnych daje pewność, że idea i praca konserwatywnego obozu znajdzie posłuch należy wśród całego umiarkowanego społeczeństwa polskiego.

Przybycie przedstawicieli stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Niemożliwą jest do pominięcia okoliczność, że specjalnie licznie i okazałe zarówno co do ilości, jak jakości przedstawicieli reprezentowane było stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe. Nie boimy się tutaj postawić kropki nad i. Wspomniemy więc o tem, że o ile Organiz. Zach. Pracy Państwowej, która stronnictwem nie jest, nader energicznie stara się o to, aby jej członkowie w pracy dla dobra państwa współdziałał z rządem obecnym, a każdą służną inicjatywę rządu wita z niekłamną radością, (zastępując sobie prawo swobodnej krytyki wobec mylnych jej zdaniem posunięć rządu), uważając specjalnie działalność rządu zdążającą do ograniczenia uprawnień parlamentu za służną i celową, — o ile stronnictwo Prawicy Narodowej głośno zawsze hasło współpracy na polu państwowym z każdym rządem, wychodząc z założenia, że nie może być szkodliwego od bojkotu pracy państwowej, — o tyle stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe od dawna było stronnictwem szczególnie opozytywnym wobec marsz. Piłsudskiego, szefa obecnego rządu. Dlatego też Dzików znaczny zwrot, krawędź, początek nowego okresu poglądów i działalności w dziełach Chrześc.-Narodowych. Nie powiemy chyba zawiśle, jeśli zaznaczymy, że politycy piastujący w tem stronnictwie urzędy kierownicze doszli do przekonania, iż należy z całą dobrą wolą wysłuchać i zastanowić się nad tem, jakimi przekonaniami kieruje się rząd, starając się w Polsce ograniczyć dotychczasową daleką idącą swobodę parlamentu, a podnieść jednocześnie znaczenie i siłę władzy wykonawczej. Można oczywiście upatrywać liczne błędy w tej pracy nad zmianą stosunków do

Sejm i Rząd.

Wyjazd Prezydenta Mościckiego do Spawy.

WARSZAWA, 21. IX. (tel. wł. Słowa) Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym do Spawy skąd powróci w piątek.

Odroczenie sesji Senatu.

WARSZAWA 21. IX. (tel. wł. Słowa) Po wczorajszym odroczeniu sesji Sejmu, w dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret o odroczeniu sesji Senatu.

Marszałek Trąpczyński po rozmowie z przedstawicielami klubów postanowił wystosować do Pana Prezydenta list z protestem.

Rokowania handlowe z Niemcami nie będą wznowione.

WARSZAWA, 21. IX. (tel. wł. Słowa) Poseł niemiecki p. Rauscher po powrocie z urlopu przyjeżdżał przez wice-ministra Knoll'a, zastępującego chorogo min. Zaleskiego. Półroczny komunikat wydany po tej wizycie stwierdza, iż omawiana była sprawa wznowienia rokowań o traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami, jednakże nie należy się liczyć z rychłym wznowieniem rokowań ponieważ rząd niemiecki nie udzielił postowi Rauscherowi dostatecznych instrukcji, jak również dlatego, że obecny rząd niemiecki nie śpieszy się z załatwieniem sprawy przywozu produktów rolnych z Polski do Niemiec.

Sprawa ta była jedną z głównych przyczyn wstrzymania rokowań handlowych polsko-niemieckich wobec czego, jak głosi oświadczenie półroczne, nie należy oczekiwać wznowienia ich w najbliższych tygodniach.

Wojewoda Korsak przeniesiony do Kielc.

„Monitor Polski” ogłasza nominację dotychczasowego wojewody stanisławowskiego, Władysława Korsaka, na stanowisko wojewody kieleckiego.

Kto będzie wojewodą stanisławowskim.

Najważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody stanisławowskiego jest obecny wicewojewoda krakowski, dr. Aleksander Morawski.

Dr. Al. Morawski pochodzi z Małopolski Wschodniej, z wykształcenia jest prawnikiem. Brał udział w odbytej niedawno międzynarodowej konferencji prawniczej w Londynie. Przed wstąpieniem do służby administracyjnej był członkiem korpusu sądowego w randze pułkownika.

Kłamstwa „Gazety Warszawskiej”.

WARSZAWA, 21. IX. PAT. W N-rze 258 „Gazety Warszawskiej Porannej” z dnia 20 września r. b. podano treść rzekomego wywiadu, jaki miał być udzielony przez p. wiceprezesa Rady Ministrów prof. Bartla dziennikowi „Epoka” w sprawie zużycia pożyczki zagranicznej. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, że p. wicepremier prof. Bartl żadnego wywiadu w sprawie pożyczki zagranicznej dziennikowi „Epoka” nie dawał i wywiad taki w „Epocie” dotychczas drukowany nie był.

Zgon biskupa Klundera.

TORUŃ, 21. IX. Pat. „Słowo Pomorskie” donosi z Pelplina, że we wtorek o godz. 23 min. 30 zmarł tam po dłuższej chorobie biskup sufragana chełmiński Jakób Klunder.

Przesłuchanie Gusiewa i Szeccera.

WARSZAWA, 21—IX. Pat. Komunikują nam z ministerstwa spraw zagranicznych, że sędzia śledczy Witulski przesłuchiwał dnia 19 bm, w charakterze świadków funkcjonariuszy sowieckiego poselstwa Gusiewa i Szeccera. Sowieckie poselstwo w Warszawie zakomunikowało ministerstwu spraw zagranicznych w tej sprawie, że aczkolwiek uważa ono zasadniczo, że funkcjonariusze obcego poselstwa nie podlegają kompetencji sądów polskich, w tym jednak wypadku nie tylko zgodziło się na przesłuchanie, ale że swej strony zwróciło się o to do ministerstwa spraw zagranicznych pragnąc tem dać dowód, że rządowi ZSSR zależy na całkowitem wyjaśnieniu tej sprawy.

Prawnicy dla powodźian.

WARSZAWA, 21. IX. PAT. W gmachu sądu okręgowego w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli zawodu prawniczego, mające na celu niesienie pomocy ofiarom powodzi. Na zebraniu byli obecni p. minister sprawiedliwości Meysztowicz i p. wice-minister Car. Na czele wyłonionego komitetu stanął minister Meysztowicz.

ECHA KRAJOWE

w. MOSARZ.

— **Wizyta arcybiskupa.** W dn. 11 września nieprzebrane rzesze ludności przybyły z okolicznych wsi i forwarów, już od samego rana oczekiwały z niekłamną radością zapowiedzianej wizyty arcybiskupa. Wszyscy przybyli z wielką radością, a piękne tryfne bramy samorządnie powznoszone licznie we wsiach i przy głównych drogach wiodących ku parafii potwierdzały tę niekłamną radość.

Około godz. 2-jej po poł. dzwony kościelne oznajmiły wjazd dostojnego gościa w granice wsi Mosarskiej. Lud oczekujący zajął się, cisnąc się naprzód entuzjastycznie ku nadjeżdżającemu powozowi, zaprzęganemu w dziesiątą czwórnię gniadosów, w którym oprócz dostojnego wizytatora Jego Ekscel. ks. arcb. Romualda Jambrowskiego znajdował się również i przewleczony dziekan gnieźnieński ks. Zienkiewicz.

Przed tryfną bramą, na placu kościelnym, wykonaną prawie wyłącznie z samych ziół i kwiatów polnych na której widniał napis „Witaj nam arcybiskupie” przyjął chlebem i solą przybyłego arcybiskupa, w imieniu całej ludności parafii, wójt gminy Łucyński — p. Antoni Siemaszko, w imieniu zaś miejscowych organizacji społecznych p. Kazimierz Petaszewski. Po udzieleniu arcybiskupowi błogosławieństwa zebranej ludności wśród okrzyków „Niech żyje nam arcybiskupie” ruszono procesję ku głównemu wrotom kościoła, na stopniach którego oczekiwał proboszcz ks. St. Klimm.

Po chwili rozpoczęła się msza św. którą celebrował arcybiskup poczem J. E. arcybiskup metropolita udzielił błogosławieństwa, do którego przystąpiło przeszło 1000 wiernych.

W tymże dniu wieczorem odwiedził J. E. Dom Ludowy R. O. K. W imieniu R.O.K. witaj arcybiskupa p. Kazimierz Petaszewski, poczem w imieniu młodzieży — małżonka Jania Łozickówna ofiarowała pięknie spleciony wieniec ze ziół i kwiatów polnych przepłany biało czerwoną wstęgą.

J. E. arcybiskup udzielił wszystkim swego błogosławieństwa, poczem w krótkich słowach przemówił do zebranej młodzieży nawołując ją do zrzeczenia się dla wspólnej pracy i nauki.

Wieczór zakończył barwny ładnie zainscenizowany żywy obraz „Polska”. Opuszczając Dom Ludowy J. E. arcybiskup wyraził zadowolenie i zachęcał kierownictwo do dalszej wytrwałości w duchu katolickim pracy.

Nazajutrz rano Jego Ekscelencja ks. arcybiskup w towarzystwie proboszcza parafii Mosarskiej udał się na wizytację kaplicy do maj. Kozłowskiej, oddległej od Mosarsza o 7 kilometrów. Po powrocie do kościoła Mosarskiego udzielił pozostałym sakramentu bierzmowania i po pożegnaniu kazaniu ze stopni ołtarza odszedł, odprowadzany przez procesję do murów plebanji, skąd po spożyciu obiadu o godz. 2-jej po poł. zegnany entuzjastycznie przez ludność i miejscowych komitet parafialny odjechał wśród okrzyków „Niech żyje”, w pięknie ubranym białym kwiatami powozie.

W. Kazimierz.

— **Budowa przystanku na st. Baranowicz-tow.** Na skutek polecenia Dyr. P. K. P. w Wilnie, Oddział Drogowy przystąpił do budowy prowizorycznego dworca (przystanku) na st. Baranowicz-tow. (stare). Z dniem 1 października pociąg pośpieszny nie będą zachodzący na st. Baranowicz-tow. (nowe), a bezpośrednio ze stacji towarowej będą szły do Stojpców. Prowizoryczny ten przystanek ma być oddany do użytku 1 października, co należy przypuszczać będzie wykonane. W związku z budową prowizorycznego dworca podlegają

przeróbce i tory kolejowe, które na gwałt są przerabiane.

Z wiosną 1928 r. według oświadczenia p. Prezesa Dyrekcji władze kolejowe przystępują do budowy stałego dworca na obecnej st. towarowej (w środku miasta), co bezwzględnie przyczyni się do rozwoju miasta. A już najwyższy czas to uczynić, gdyż obecne stacje są oddalone 2 km. od miasta, co naraża podróżnych na zbędne wydatki.

— **Dodatkowy pociąg.** Władze kolejowe z dniem 15 października uruchomiły dodatkowy pociąg towarowo-osobowy między Baranowiczami i Stojpcami według rozkładu; odejście z Baranowicz-tow. o godzinie 3 rano i powrót ze Stojpców o godzinie 21-jej (9 wieczór).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 16 września r. b. podczas ćwiczeń rzucania granatem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi porucznik 78 p.p. Pitulko, którego oskołek granatu ranił w okolicę serca, pozostawiając w ciele. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Warszawie.

— **Popisy gimnastyczne „Sokół”.** Podczas Wystawy Rolniczej w Baranowiczach w dniu 11 września r. b. miejscowe Tow. „Sokół” przy wydatnej pomocy Głównego Wileńskiego urzędu popisy gimnastyczne na placu Straży Pożarnej. Drużyna ćwicząca, składająca się z drużyn i druhen, pokazała dokładnie wykonane ćwiczenia na przyrządach oraz precyzyjne wolne ćwiczenia druhen gniazda Wileńskiego t. zw. Kalenickie, które wywołały niekłamany zachwyt publiczności.

Pomimo pewnych braków organizacyjnych całość wypadła bardzo dodatnio.

Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że chociaż pogoda dopisała, liczba widzów nie była wcale imponującą, co w znacznej mierze tłumaczy się tem, że w dniu tym Baranowicz były zaabsorbowane wystawą i wyścigami Kresowego Klubu Jazdy.

Po popisach w salach Straży Ogniowej odbyła się wieczornica, na której, jak zwykle ochoczo i weselo bawili się i Sokółstwo miejscowe i przyjeźdźcy.

Obecni na wieczornicy ziemianie hr. Jarosław Potocki i Adolf Bittner, chcąc przyjąć z wydatną pomocą gniazda Baranowickiemu, które buduje Sokółstwo, ofiarowali ze swych lasów wcale okazałą ilość budulcu: p. hr. Potocki 100 m.³ i p. Bittner 50 m.³.

WILEJKA POWIATOWA.

— **Bitwa pod Racławicami.** Po raz pierwszy Wilejka oglądać będzie widowisko na wolnym powietrzu. Na świeżo wybudowanej scenie odegrana zostanie po raz pierwszy sztuka Anczyca p. t. „Kościuszkę pod Racławicami” w całej swej osnowie.

Widowisko to zorganizował i wykonał zespół teatru dramatycznego „Lutnia Wilejskiej”, znanej nam już ze swego objazdu po powiecie z „Chata za wsią”, przy łaskawym współudziale Szkoły Podoficerskiej III Brygady K. O. P. w Wilejce, dzięki ofiarności i uprzejmości Dowódcy III Brygady K. O. P. JWPana Pułkownika Skorobohaty-Jakubowskiego.

Godna pochwały inicjatywa Zarządu „Lutni” spotka się zapewne z wielkim zainteresowaniem i uznaniem społeczeństwa miejscowego tem więcej, że wykonanie tak pięknego i trudnego zarazem dzieła pochłonęło niemało trudu i poświęcenia całego zespołu dramatycznego.

Reżyserję sztuki objął kierownik dramatyczny „Lutni” p. Witold Sielicki, nauczyciel szkoły powszechnej w Wilejce. Praca już na ukończeniu i wystawiona będzie po raz pierwszy, jako premiera w Wilejce w dniu 2-go października b. r., następnie zespół objedzie: Mołodeczno, dnia 9-X b. r., Kraśne—16-X b. r., Budaś 23-X b. r. i Raków—30-X b. r.

szeroko — jak polska modlitwa, lecz dom nasz pozostał za nami, za nami została Litwa, dom nasz nad brzegiem jeziora, za jakimś borem, bajorem, i dusza go ciągle wspomina i serce z tęsknoty chore...

Tam rybak siwutki usiadł, a przed nim — woda milcząca; rybitwa buja i czajka w przełocie powierzchni trąca; zapada ptak dziki w gąszcz, dym się po łące ściele, zakwita dziesięć i pachnie... pachnie zieleni...

Pójdź po przez las na przelaj, obok oparzeliska: w mroku wczesnego wieczoru wioska oknami polska, polska wioska oknami, skrzyp słychać dźwięniących wierzeli... Na końcu alei brzozywej dwór długowieczny bieleje...

Wyszło nas z Litwy wielu i wszyscy tęsknimy do niej, do tej, co drzewa swe zawarta i powrotem nam mieczem broni. Wygorzał w sercu gniew i na cie się odwet spopielił;

Intryga niemiecka w Taurogach.

Sensacyjne rewelacje o pomocy Berlina.

W dn. wcześniejszym otrzymaliśmy z wiarogodnego źródła wiadomość, że pewien z Litwy, socjaldemokrata, który brał czynny udział w powstaniu w Taurogach udzielił niesłychanie sensacyjnych rewelacji o puczu litewskim.

Jednocześnie informację, zebrane z innych źródeł, malują zamach na Litwie w ten sposób:

Powstanie przygotowywane było już oddawna przez radykalną opozycję litewską, mianowicie przez socjaldemokratów i ludowców. Nie mając ku temu odpowiednich sił i środków, zamachowcy poruszyli sfery niemieckie w Berlinie. Udało się im przekonać dyplomację niemiecką, iż rząd premiera Woldemara o ile uda mu się szczęśliwie przeprowadzić referendum, zmieni kardynalnie swe stanowisko względem Polski z jednej a Niemiec z drugiej strony i że jakoby już dalszy rząd Smetony i Woldemara wykazuje wybitnie polonofilską tendencję. Pertraktacje w tej sprawie socjalistów z Berlinem prowadzone były już w lipcu r. b. Podobno znany kapitan Majus pozostawał na wywiadowcach służbie niemieckiej, przynajmniej wiadomym było, że otrzymywał jakieś pieniądze z Królewca, dokąd też często jeździł po swym zwolnieniu z wojska litewskiego. Niejaki Saldonas miał rzekomo przywieść około 500 rewolwerów systemu mauzer niemieckich. Również z Niemiec otrzymano bomby ręczne. Całkowite uzbrojenie i przygotowanie do zamachu ukończono było w końcu sierpnia. Czekano wszakże na koniec zimy.

Podobno pomiędzy zamachowcami i pewnymi „wpływowymi” kołami Berlina stałby układ, mocą którego wzamian za poparcie powstania, rząd litewski przyrzekł daleko idące ustępstwa względem Niemiec. Dotyczyło to między innymi polityki zagranicznej, a w dużym stopniu sprawy Kłajpedzkiej. Kłajpeda w czasie przypuszczalnych rozruchów zajęta być miała przez wojska niemieckie, które rzekomo bronić miały ludność niemiecką. W ten sposób zamachowcy zrzucali z siebie odpowiedzialność za oddanie Kłajpedy. Ciła sprawa trzymana była w wielkiej tajemnicy. Ważne dokumenty posiadał w tej sprawie jakoby baron Tornau, którego aresztowano w Telszach. Charakterystycznym jest, że nie doszło do żadnych pertraktacji pomiędzy zamachowcami i przywódcami ruchu komunistycznego na Litwie. Natomiast masy komunistyczne pociągnięte b/c miały też przez przywódców socjalistów. Początkowo zamierzano wywołać powstanie w Swachach lub Telszach, później jednak ułożono plan w ten sposób, że uderzyć miano na Kowno z dwóch stron: od zachodu z Taurog i od południa z Olity. Jednocześnie miały być jednak powstać i inne miasta. Z wielkim zaniem zdawało się o informator o przywódcach powstania, którzy popośtu stęchoryli i znaleźli się wszyscy w Taurogach, gdzie czuli się bezpieczni wobec bliskości granicy niemieckiej.

Ciekawem jest, że z Rygi nadeszła wiadomość, według której pewną pomoc zamachowcom udzielić mieli też socjaldemokraci lotewscy pozostający ostatnio pod dużym wpływem Niemiec.

Faktem również jest, że o terminie wybuchu powstania poinformowany był również pewien funkcjonariusz państwa niemieckiego w Kownie. Zachodzi możliwość, że odnośnie zwłaszcza zamachu planowanego w Olicie, mógł on zdradzić Zbego Pleczajkę kierownik tamtejszego zamachu znajduje się w Królewcu.

Wypadki powstańców na oddziały wojskowe.

RYGA, 21. 9. PAT. „Jaunukas Zinas” donosi z Kowna, że rozproszeni w Taurogach przed oddziały wojskowe powstańcy schronili się w okolicznych lasach, gdzie organizują się, a skąd przy poparciu okolicznych chłopstwa czynią wypadki na oddziały wojsk regularnych.

W komisji różbrojeniowej.

GENEWA, 21—9. Pat. (Szwajcarska agencja telegraficzna) Komisja a rozbrojenia Zgromadzenia Ligi przyjechała dziś wieczorem zaproponowaną przez podkomisję rezolucję, która obejmuje, i uzgadnia wnioski Paul-Boncoura, hr. Bernstorffa i Loudona. Rezolucja ta żąda kontynuowania prac przygotowawczego komitetu międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Pielgrzymka amerykańska do Verdun.

VERDUN, 21 XI. PAT. Gen. Pershing odbył wraz z 400 legionistami amerykańskimi pielgrzymkę do Verdun, gdzie połączył się z nimi Poincaré. Przemawiając w czasie hankietu Poincaré przynajmniej donosił, że jaką odegrała bohaterka obrona Verdun, która przekonała Słany Zjednoczone o energii francuskiej. Z kolei premier zobowiązał szczegółowo udział armii amerykańskiej w walkach, które przyczyniły się do uwolnienia odcinka Verdun.

Poincaré stwierdził na końcu, że podobne braterstwo broni nie może być tylko uczuciem chwilowym, skazanym na zagładę z powodu konfliktu interesów, które niezawodnie rodzą się i trwają po tak gwałtownych wstrząśnięciach międzynarodowych. Wszyscy Amerykanie bez względu na to, czy przybywali do nas szlakami powietrznymi, czy przez morze, mogą być pewni, iż spotkają się we Francji z najserdeczniejszym przyjęciem. Wszyscy ci, którzy przybyli przelewać na naszej ziemi swą krew, będą mieli zawsze w sercu Francji uprzywilejowane miejsce.

KRAŚNE NUSZA.

— **Pokaz hodowlany.** Dzięki inicjatywie komitetu wystawowego pokazów hodowlanych i przemysłu ludowego pow. Mołodeczan-skiego, w skład którego wchodzi: jako przewodniczący — Starosta Mołodeczan-ski Janusz Piekutowski oraz członkowie Oskar Swida, Marcell Szymankiewicz Zygmund Wojczulanis, odbyła się tu w dniu 15 września b. r. wystawa pokazów hodowlanych i przemysłu ludowego.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych naogół wystawa wypadła bardzo dodatnio i ściągła najlepsze godne uwagi ekspozycje z całego powiatu Mołodeczan-skiego, stanowiące cały dorobek pracy rolników tego powiatu z dziedzin hodowlanej, przemysłu, tkactwa,

garbarstwa i wytwórczości rolniczej. Podnosząc w pierwszym rzędzie zasługi organizatorów wystawy przekonani jesteśmy, że ich owocna praca znajdzie szerokie zrozumienie i zachęci społeczeństwo miejscowe do dalszej pracy twórczej na polu rozwoju gospodarstwa i przemysłu wiejskiego.

Jednocześnie z otwarciem wystawy rolniczej odbyło się poświęcenie mleczarni spółdz. Uroczystość uroczysta na została atrakcją sportowców, wśród których największe zaciekawienie wywołały wyścigi konne miejscowej ludności oraz mecz piłki nożnej drużyn 10 baonu K.O.P. i P.W. w Mołodecznie. Uroczystość spowodowała liczne przybycie gości zamiejscowych.

S. K—i.

Kongres w Królewcu.

Polityka niemiecko narodowa Kto będzie następcą Rakowskiego w Paryżu?

Formalne i uroczyste otwarcie kongresu partii niemiecko-narodowej w sali ratusza królewskiego rozpoczęło się wczoraj od manifestacji holdowniczej na cześć prezydenta Hindenburga za jego mowę wygłoszoną w Tannenbergu.

Przewodniczący stronnictwa hr. Westarp wypowiedział zasadniczą mowę programową, w której mówił o sprawach polityki wschodniej wskazał, że Polska w swej akcji łepienia żywiołu niemieckiego nie szanuje ani prawa międzynarodowego, ani traktatów, ani zasady samostanowienia o sobie. Jednocześnie zaznacza się, stwierdził hr. Westarp, wyrażając dążenie Polski do zagarnięcia dalszych jeszcze prowincji wschodnich Niemiec, a mianowicie Prus Wschodnich. Powołując się na książkę b. konsula Srokowskiego, oświadczył hr. Westarp, że umocnienie się wojskowe Polski na granicy Prus Wschodnich, wychowywanie wojskowe młodzieży i wzmacnianie elementu polskiego na Pomorzu mają na celu przekonanie Anglii i Ameryki, że Prusy Wschodnie są tylko kolonią niemiecką w łonie świata słowiańsko-litewskiego. Polska opiera swe nadzieje co do Prus Wschodnich na ciężkim położeniu gospodarczym tej dzielnicy. Nadzieje Polskie na zjednanie sobie kierowniczych kół niemieckich w Prusach Wschodnich rozbijają się o zdecydowany opór tej prowincji. Rzecz jednak musi pamiętać o Prusach Wschodnich i dbać o nie z szczególną troskliwością. Po zaakceptowaniu Litwy za prześladowanie Niemców w Kłajpedzie, oświadczył hr. Westarp, że Niemcy odrzucają wszelką myśl o Locarno Wschodnim.

Przemówienie swe hr. Westarp zakończył sformułowaniem polityki niemiecko-narodowej w trzech punktach: oswobodzenie okupowanych terenów niemieckich, obrona myśli monarchistycznej i obrona barw czarno-białoczerwonych dawnej monarchii niemieckiej. (P.A.T.).

Ostrzelanie samolotu pasażerskiego przez bolszewików.

WARSZAWA, 21 IX. (tel. wł. Słowa) Niemiecki samolot pasażerski lecący z Rygi do Moskwy został ostrzelany przez sowiecką i lotewską straż graniczną. Wypadek ten nastąpił na skutek zboczenia samolotu z drogi. Ani aparat ani pasażerowie nie odnieśli szkody.

Pomoc Rumunji dla powo-
dzian.

BUKARESZT, 21. 9. Pat. Celem przyjechać z pomocą ofiarom powodzi w Małopolsce Wschodniej rząd rumuński wydał zarządzenie, że w ciągu dni 15 zboże wywożone z Rumunji do miejscowości, które uciarpiły od zalewów, będzie zwolnione od opłat wywozowych.

Druga partja na remis.

BUENOS-AIRES, 21 IX. Pat. Druga partja o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy Alechinem i Capablanką zakończyła się na remis.

Sejmik kłajpedzki.

KOWNO, 21—IX Pat. Litewska agencja telegraficzna donosi, że sejm kłajpedzki ma być zwołany na 5 października.

PIANINA poszukuje w celu wynajęcia. Zgłoszenia do Administr. „Słowa”.

LEKCJE MUZYKI FORTEPIAN I TEORIA
UDZIELA Michał Józefowicz profesor Konserwatorium
ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przyjm. 11 — 12 i 4 — 5 godz.

Gheesz bezpłatnie przeczytać
najnowsze wiadomości prasowe wieczorne.
Spiesz ciecierz na plac Katedralny.
«Dział Reklam.» Z. A. S. K.

Trudny wybór.

Kto będzie następcą Rakowskiego w Paryżu?

L'ECHO DE PARIS donosi według informacji nadesłanej z Moskwy, via Stockholm, że data wyjazdu Rakowskiego z Paryża nie jest jeszcze oznaczona. Co do jego następcy, to za pierwszego kandydata na to stanowisko uważany był zawsze Kamieniecki (żoniony z siostrą Trockiego). Ponieważ jednak podpis jego znajduje się również pod znanym manifestem, kandydatura ta odpada. Z pozostałych „dyplomatów proletariackich” wymienić należy: Karachana, który się odznaczył działalnością propagandową w Chinach, Litwinowa, który fabrykował fałszywe monety, Furstenberga-Ganeckiego, który został kiedyś wydalony z Danii za szpiegostwo na rzecz Niemiec, oraz tow. Joffe, dzięki któremu Francja straciła co najmniej półtora miliona ludzi. Wszyscy wymienieni kandydaci nie mają żadnych szans. Możliwa jest jeszcze tylko — według otrzymanych informacji — kandydatura Krekstinieckiego, obecnego posła Sowieków w Berlinie, który zbliżony jest w swoich zapatrywaniach do Rakowskiego. Nie był on obecny na ostatnim zjeździe III Międzynarodówki, wobec czego podpis jego nie figuruje pod manifestem. Niemniej jednak znany on jest ze swej działalności w zakresie organizowania tajnej służby bolszewickiej zagranicą. Wpływom jego zawdzięczał swoją nominację Wejów, który brał udział w zamordowaniu rodziny cesarskiej, oraz Wileński, który dostarczał zastrzyki produktów żywnościowych dla wyżywienia członków rodziny cesarskiej, więzionej przed jej wymerdowaniem.

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 21 9. Pat. Data 20 bm. o godz. 21 min. 51 w warszawskiej dyrekcji kolei państwowych na stacji Piływa szlaku Warszawa—Łódź, pociąg pośpieszny przejeżdżając przez stację zaczął opóźniać się, pociąg towarowy. Wskutek wypadku jeden z wagonów pociągu pośpiesznego został uszkodzony, zaś w wagonie restauracyjnym wyleciały wszystkie szyby. W pociągu towarowym dwa wagony zostały uszkodzone. Jeden z nich wykołcił się. Wypadków z ludźmi nie było. Zderzenie pociągów za sobą dwugodzinne opóźnienie pociągów pośpiesznych. Śledztwo w toku.

Dr med. B. Schermann
POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcia chorych,
ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w.
W. Z. P. Nr 92.

Dr E. GLOBUS
(chor. skórne i wenery.)
POWRÓCIŁ.

TANIOL Najlepsze FARB, POKOST, pędzle, szcztolki i t. p.
połeta SKŁAD FARB
Franc. Rymaszewskiego
Wino. ul. Mickiewicza 35.
oraz papę dach., wapno, cement i gips.

B. nauczycielka szkół powszechnych
poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, może zarządzać domem. Zgadza się na wyjazd. Oferty składać do «Słowa» pod «Młoda».

Jeszcze o spółdzielniach mleczarskich.

Artykuły p. t. „Nasza Spółdzielczość” („Słowo”, dn. 2 IX) i „W aktualnej sprawie” („Słowo”, dn. 9 IX) wywołały duże zainteresowanie. Z kilku listów nadesłanych nam w tej sprawie wybraliśmy uwagi sformułowane — zdaniem naszym — najsłuszniej i w najbardziej rzeczowej formie i przeznaczamy do druku celem na leżyte oświecenia tej sprawy.

1) Zarząd, jakoby związek nie zawiadomił spółdzielni mleczarskich na terenie Wileńszczyzny o walnym zebraniu w Warszawie, jest niezgodny z prawdą. Informator nie wie, że na tem walnym zebraniu został wybrany do rady nadzorczej związku przedstawiciel z Wileńszczyzny, p. Małski mimo, że w roku 1926 na terenie Wileńszczyzny związek posiadał do kwietnia 1 członka, do lipca 2, do końca roku 3.

2) Odnosząc zarzut niewybrania przewidzianego statutu komisji nadzorczej oddziału wileńskiego zaznaczamy, że komisja nadzorcza składa się z 3 do 5-ciu członków; a jak doświadczenie na innych terenach wykazało powinna posiadać przedstawicieli z każdego nowiatu. Jeżeli związek do końca 1926 r. posiadał na terenie oddziału wileńskiego 3-ciu członków, których ilość nie podniosła się do końca maja r.b. to trudno mówić o stworzeniu komisji nadzorczej. W czerwcu i lipcu b. r. ilość członków wzrosła do 18-tu, w sierpniu do 21 i na tej podstawie, przed pojawieniem się napaści artykułu, dzień 2-go października został wyznaczony jako termin zebrania spółdzielni mleczarskich, działających na terenie oddziału wileńskiego, na którym to zebraniu została wybrana komisja nadzorcza. Byłaby niedorzecznością zwolniać zebranie w czerwcu, lipcu lub sierpniu, w miesiącach, w których rolnik jest najbardziej zajęty pracą na roli.

3) Jeżeli autor twierdzi, jakoby gospodzie otrzymywały z 1,50 na kilogram masła więcej, aniżeli w danym okresie czasu uzyskał związek, to należałoby wziąć pod uwagę ściśle określony okres czasu i ilość sprzedanego masła przez jedną i drugą stronę. Jesteśmy pewni, że różnica wypadnie na naszą korzyść. Jeżeliby rzeczywiste różnice cen i naszych cen wynosiły z 1,50, to jesteśmy pewni, że gospodzie popadłyby w konflikt z władzami zwalczającą lichwę, bo informator stojący poza związkiem nie wie o tem, że na kształtowanie cen artykułów pierwszej potrzeby niestety mają wpływ jeszcze i władze. Jeżeli tym zarzutem chciał informator przekonać spółdzielnię mleczarską, że związek przez niskie ceny sprzedaży nie pilnuje interesu tych spółdzielni, to, na podstawie notowań Agencji Wschodniej, może się przekonać, że przeciętna roczna cena rynkowa masła w Wilnie jest znacznie wyższa od cen rynku warszawskiego, lubelskiego, lwowskiego i t. d. Uważając ten zarzut za mogący uchodzić w błędnie poinformowanej opinii jako najniebezpieczniejszy, to zwracamy uwagę, że z wykazu 4 wynika, że w sierpniu r.b. do oddziału w Wilnie dostarczono masła 47 spółdzielni mleczarskich, z których tylko 21 są członkami związku, co świadczy najlepiej, że związek jest instytucją gwarantującą spo-

dzielniami najlepszy zbył. Jeżeli zgodzimy się, że rentowny zbył wpływa na tworzenie się nowych placówek produkcji, to wynika z cyfr, że za cały rok 1926 mleczarnie z wileńskiego terenu dostarczyły do związku 20620 kg. masła podczas, gdy tylko w jednym miesiącu — czerwcu br. dostarczyły 26665 kg.

4) Odnosząc zepsucie się części masła i rzekomej sprzedaży 800 kg. po zbyt niskiej cenie spekulantom nadmieniamy, że ceny masła w Wilnie w miesiącach letnich odpowiadały ogólnym cenom rynkowym w kraju, że żadnej nadprodukcji masła Wilno nie posiadało, pokrywając za ledwie zapotrzebowanie miejscowe, a odnośnie wycieku masła, zaznaczamy, że manco towarowe w oddziale wileńskim nie przykrywa w żadnym miesiącu 1 proc. co przy masle, dla handlującego tym artykułem, uchodzi za rzecz normalną.

5) Ilość 97 firm, i duża ilość odbiorców, których adresów trudno nam było ustalić, udowadnia dostatecznie, że zarzut usunięcia drobnych odbiorców jest niezgodny z prawdą. O sprzedaży masła na kolei nie może być mowy, ponieważ wszelkie transakcje z reguły są zawierane w biurze oddziału, a jeżeli części towaru wydaje się wprost na stacji, zaoszczędzając w ten sposób koszt transportu do miasta, to świadczy tylko o rozumnej i oszczędnej gospodarce oddziału.

Na tem wyczerpujemy wyjaśnienia zarzutów.

Przestroga dla pałaców.

Przed kilkoma dniami organy Kontroli Skarbowej wykryły w Wilnie tajną, na większą skalę prowadzoną wytwórnictwo, wyrabiającą papierosy z tytoniu szmuglowanego z za kordonu.

W wytwórni tej znaleziono nietylko znaczna ilość papierosów i tytoniu zagranicznego pochodzenia, ale również listę kilkuset osób odbiorców, a wśród nich nazwiska ludzi znanych w sferach inteligencji, zajmujących wybitniejsze stanowiska społeczne, po których spodziewać by się należało zrozumienia, że popierając występną działalność tajnych wytwórni wyrobów tytoniowych, czynią szkodę dla Skarbu Państwa, dla którego wpływy z Monopolu Tytoniowego stanowią jedną z najważniejszych pozycji dochodu.

Osoby te, będąc odbiorcami tych wytwórni, stają się również współwinnymi, a więc pociągane być mają do odpowiedzialności karnej.

Według ustawy karno skarbowej z dn. 2. VIII. 26 r. wzbromione jest pod karą grzywny i konfiskaty: 1) przywożenie, nabywanie i posiadanie wyrobów tytoniowych pochodzenia zagranicznego (art. 63 i 64 pominiętej Ustawy k. sk.) 2) nieuprawnione wytworzenie i sprzedaż wyrobów tytoniowych prywatnej fabrykacji i nabywanie od osób nieposiadających pozwolenia na sprzedaż (art. 65 i 66 tejże Ustawy), wreszcie 3) powierzenie wyrobów papierosów, choćby z tytoniu monopolowego, osobom trzecim, prócz zamieszkałych na miejscu członków rodziny (art. 65 i 66).

Wychodząc z założenia, że protokoły zarówno Kontroli Skarbowej, jak też Policji Państwowej wskazują na rozpowszechnienie wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia i że żadna wytwórnia nie mogłaby istnieć bez poparcia nabywców i konsumentów, Prezes Izby Skarbowej wydał zarządzenie, pociągające z całą bezwzględnością do odpowiedzialności karnej osoby niesumiennej szmuglerów i pokątnych wytwórców, jak również nieposzukujących się do obywatelskich obowiązków popierania Skarbu Państwa nabywców i konsumentów nielegalnie wyprodukowanych wyrobów tytoniowych.

W litewskie Twoje włości wprowadzić z powrotem racyzm — o Ty, co z rajów dalekich spływasz litości smugał — przysięga z nas każdy — jednak być Polski i Litwy sługa.

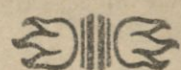
Przysięgamy na płaszczy Twoj złości,

na świętość Twoich lic różnanych, że nie będzie tam ni człowiek ni kłós przy nas — tępa przemocą łamany, że nie damy litewskiego zwyczaju ni języka na pośmiewisko, że nie dopuścimy w kościele, ni w szkole, ni w urzędach — ucisku.

Legniemy jak psy wierne przy pakcie, chroniąc pierśią go własną od zdrady, tylko ulec nas, Matko, od kłótni, tylko ratuj nas, Matko, od zwady... „Daj szeroko wspólny sztańdar rozstwu;

ponad całym krajem — bez plamy... Pegódz nas z bratnią Litwą, Królowo Ostrej Bramy!

Kazimiera Ilakowiczówna.



KRONIKA

OZWARTEK 22 Dnia Wsch. s. l. o g. 5 m. 17 Zach. s. l. o g. 17 m. 44 Tomasz BW jutro Teki P. M.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 21-IX. 1927 r.

Ciepota średnia	753
Temperatura średnia	-1-120 C
Opad na dobę w mm.	1
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni
U w a g i	W a g i
Minimum za dobę -16°C	Maximum za dobę +14°C
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.	

KOŚCIELNA.

— (c) 700-letnie śmiertelne Franciszka. Z powodu 700 rocznicy błogosławionej śmierci O. Franciszka Serafickiego odbędzie się uroczyste trydium z nabożeństwami i akademją w dn. 2, 3 i 4 października r. b.

Poza Wilnem zaś we wszystkich parafjach ma się odbyć w niedzielę 2 października uroczysta suma i nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Podczas sumy wygłoszone będą kazania o św. Franciszku. Po nieszporach — Te Deum. O ile warunki miejscowe pozwolą, urządzone będą akademie publiczne i odczyty o św. Franciszku. Kurja Metropolitalna zawiadamiając o powyższym księży proboszczów poleca uroczystość św. Franciszka ich pieczy.

URZĘDOWA.

— Przyjęcie u p. Wojewody. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz, wobec powrotu do zdrowia, po przebytej operacji, wznowił przyjęcia osób w sprawach urzędowych, które to przyjęcia odbywały się narazie w mieszkaniu Pana Wojewody. W dn. 20 bm. Pan Wojewoda przyjął Prezydenta miasta p. Polejewskiego, Szefa Sztabu Inspektoratu Armii p. Myszakowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego D-ra Ryniewicza oraz Dyrektora Robót Publicznych inż. Siła-Nowickiego.

W tymże dniu u p. Wojewody odbyła się konferencja w sprawie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi. W konferencji wzięli udział p. w. c. wojewoda Malinowski, Radca Wojewódzki p. Raue, Sekretarz Generalny Komitetu p. Korolec oraz przewodniczący Sekcji zbiórki na listy p. Uniechowski.

Jak się dowiadujemy interesantów w sprawach prywatnych p. Wojewoda narazie nie przyjmuje.

— (c) Uzupełnianie szeregów policji b. wojskowymi. Komendant Wojewódzki Pol. Państwowej zwrócił się do władz wojskowych z prośbą o powiadomienie wychodzących do rezerwy szeregowych i podoficerów, którzy wysłużyli przepisany czas w wojsku, że mogą reflektować na posady niższych funkcjonariuszy policji, a to ze względu, iż w policji pożądany jest element karny i wyćwiczony.

O posady ubiegać się mogą rezerwiści mający nie mniej jak 23 lata, umiejący czytać i pisać oraz posiadający odpowiednią sprawność fizyczną, służba bowiem policji jest nadzwyczajnie ciężką. Szeregowi i podoficerowie, którzy jeszcze w chwili obecnej znajdują się w wojsku, mogą ubiegać się o te posady w drodze służbowej. W razie ewentualnego przyjęcia wejdą do policji po zwolnieniu ich z wojska. Wszyscy kandydaci poddani będą skrupulatnym oględzinom lekarskim.

MIEJSKA.

— (x) Powiększenie wyplat miejskich na dożywianie dzieci szkolnych. Magistrat m. Wilna, mając na względzie okropny stan biednych dzieci szkół powszechnych, na wczorajszym swem posiedzeniu uchwalił między innymi zwrócić się do Rady Miejskiej z wnioskiem o przyznanie 54 000 zł. na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych m. Wilna. Suma ta ma być przeznaczona na okres dziesięć miesięcy, czyli po 6 000 zł. miesięcznie. Podkreślić należy, iż dotąd wydawał Magistrat na te cele 4 680 zł. miesięcznie.

— (x) Projektowane zmiany opłat za ubój cieląt i baranów. Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem dokonania zmiany statutu opłat miejskich za ubój cieląt i owiec na rzeźni miejskiej. Dotąd pobierał Magistrat opłaty od 1 kilograma, co sprzyjało pewnym nadużyciom, obecnie zaś chcąc temu zapobiec postanowił wprowadzić opłaty od sztuki i to od cieląt po 2 zł. i od baranów po 1 zł. 20 gr.

— (x) O regulację jezdni ul. Piłsudskiego i Kolejowej. Wobec zatwierdzenia ostatnio przez Magistrat nowej linii autobusowej, łączącej dworzec osobowy z ul. Tramwajową na Antokolu, a przechodzącej przez pl. Katedralny, ul. Zamkową, ul. Ś. to jańska, Dominikańską, W. Pohulanę, Piłsudskiego, Kolejową i Kolejową, Pan Wojewoda zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu o naprawę jezdni na ul. Piłsudskiego i Kolejowej.

— (x) Oszczędność miejska. Wciąż się dają słyszeć narzekania władz Magistratu na brak gotówki w kasie miejskiej nawet na potrzeby niezbędne. Tymczasem wyrzuca się często większe sumy na rzeczy wprost niepotrzebne, lub takie, których zaspokojenie może się w dłuższy czas odwiec. Dość przytoczyć fakt, iż ostatnio po ukończeniu nowego Magistratu, prawie że każdy z p.p. ławników remontuje ubikację swego wydziału według własnego widzimisię, nie bacząc na koszt, jak również nie licząc się z tem, iż dawny Magistrat prawie że przed rokiem przeprowadził remont, przerabiał piec i t. p. Jak fama głosi, jeden z ławników kazał nawet, wskutek niedoboru barwy farby swego gabinetu, kilkakrotnie przemalowywać go. Powstaje pytanie w jakiej pozycji budżetu umieszczone będą tego rodzaju wydatki i z jakiego źródła dochodów będą one pokryte.

— Interpelacja Zarządu Stowarzyszenia pracowników miejskich u p. Prezydenta. W związku z coraz częściej spotykającymi się w życiu codziennym pogłoskami o mającej nastąpić redukcji pracowników umysłowych magistratu, zarząd Stowarzyszenia pracowników miejskich po myśli uchwały odbytego w dniu 17-go bm. walnego zebrania członków wywodził pismo do p. Prezydenta, w którym prosi aby przy przeprowadzaniu redukcji, magistrat uwzględnił następujący porządek kolejnej kandydatury: 1) osoby zasługujące na emeryturę, których praca nie jest produkcyjną, 2) osoby, których rodziny pracują w magistracie, 3) wobec dużej ilości bezrobotnej inteligencji, osoby, których był materialny i bez uposażenia magistratu jest w dostatecznej mierze zabezpieczony. Prócz tego, Stowarzyszenie uważa, że redukcji nie powinni podlegać byli wojskowi ochotnicy Armii Polskiej jak etatowi tak kontraktowi, jak również i przy przyjmowaniu nowych pracowników ten wzgląd musi być brany pod uwagę.

Drugie pismo wysłane przez zarząd Stowarzyszenia do p. Prezydenta, również opierając się na uchwale walnego zebrania, domaga się zorganizowania w Wilnie dla pracowników miejskich kursów dokształcających. Kursy te obejmowałyby przedmioty ogólnokształcące jak również i ściśle fachowe, samorządowe, jak to: organizacja samorządu terytorialnego, skarbowość komunalna, polityka komunalna i t. p. oraz przedmioty praktyczne, jak organizacja kancelarii i system manipulacji biurowej.

WOJSKOWA.

— Zezwolenie na noszenie medalu „Interallie d'ite de la Victoire”. Zarząd Okręgu Wileńskiego Stow. Dowódczyków, niniejszym podaje do wiadomości, że pan Minister Spraw Wojskowych zezwolił na przyjęcie i noszenie francuskiego medalu „Interallie d'ite de la Victoire”, nietylko wymienionym członkom Stowarzyszenia.

Płk. w st. sp. Nadratowskiemu Wacławowi, b. urz. wojsk. Salekiewiczemu Kazimierzowi, mjr. w st. sp. Żarnowskiemu Janowi, kpt. rez. Lebeckiemu Władysławowi, kpt. rez. Wełdołko Piotrowi, por. rez. Bądenowiczowi Międzyślowskiemu, por. rez. Burhardtowi Stanisławowi, por. rez. Gaillardowi Aleksandrowi, por. rez. Gerjatowiczowi Antoniemu, por. rez. Kuczerowi Antoniemu, por. rez. Radziukowi Władysławowi, por. rez. Rochowiczowi Janowi, por. rez. Rykiewiczowi Międzyślowskiemu, por. rez. Szatybelko Rudolfowi, ppor. rez. Bohdanowiczowi Maksymilianowi, ppor. rez. Kocpłowi Tadeuszowi, ppor. rez. Kostrowickiemu Samuelowi, ppor. rez. Lachowiczowi Stefanowi, ppor. rez. Wasilewskiemu Stefanowi, b. chorąż. ks. Ordynatowi Radziwiłłowi Albrechtowi, pchor. rez. Pisaneckiemu Czesławowi, pchor. rez. Proścewiczowi Bronisławowi, st. sierż. Wąsewiczowi Wysockiemu Władysławowi, sierż. rez. Chamskiemu Leonowi, wachm. rez. Karaziewiczowi Władysławowi, wchm. rez. Marusięwiczowi Aleksandrowi, plut. rez. Juniewiczowi Kazimierzowi, b. kpr. ks. dr. Meysztowiczowi Walerjanowi, kpr. rez. Lejferowi Stanisławowi, kpr. rez. Pietkiewiczowi Wacławowi, kpr. rez. Rikowi Janowi, kpr. rez. Sierłotowi Józefowi, st. szereg. rez. Borejszowi Aleksandrowi, szereg. rez. Głowackowski Jerzemu, szereg. rez. Leszczyskiemu Stefanowi, Skorukowi Michałowi, Szafranowiczowi Janowi, Wojciechowskiemu Jakóbowi i Zawieskiemu Henrykowi oraz st. sierż. Dubielstowi Stefanowi.

Podstawa: Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 23 z dn. 10-go września 1927 r.

— (c) Dalsze niszczenie amunicji. Dn. 26 b. m. o g. 9 rano zniszczona będzie w rowach Sapieżyńskich zepsuta amunicja w dużej ilości.

Najprawdopodobniej zniszczenie połączone będzie z detonacją i wybuchami.

— Dowódca O. K. III gen. Litwinowicz przybył do Wilna. W dniu wczorajszym przybył do Wilna Dowódca O. K. III gen. brygady Litwinowicz. Na dworcu spotkali p. generała Dowódcę Garnizonu p. Czuma i Komendant Miasta mjr. Dworak. W godzinach przedpołud-

S. P.
Z Jeśmanów Ludwika
I-mo voto Majewska 2-o Wańkowiczówna
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dn. 21-go września 1927 r. przeżywszy lat 74.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy po-Bernardyńskiej w dniu 23-go b. m. o godz. 10-tej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.
O czem powiadamiania pogrzebni w głębokim smutku córki, synowie, wnuczka i zięćowie.

Radjo-stacja w Wilnie.

Sprawa uruchomienia w Wilnie radiostacji nadawczej nareszcie — jak się dowiadujemy ze źródeł m. ar. — wchodzi w tor realizacji.
Po zawarciu umowy dzierżawnej co do gmachu dla radiostacji, która się będzie mieścić przy ul. Witoldowej (na Zwirzyńcu), przystąpiono w ostatnich dniach do remontu gmachu. Aparaty dla stacji zostały już wystawione z Warszawy i nadejścia ich należy oczekiwać w dniu jutrzejszym.

Uruchomienia radiostacji należy się spodziewać już w połowie paź-

dziernika r. b.

Kierownictwo stacji powierzone zostanie ppor. Pikielowi, dotychczasowemu dowódcy kompanii łączności przy Komendzie Obozu Warownego w Wilnie.

Podkreślić należy, iż wybór gmachu tak co do użyteczności jak i warunków dzierżawnych jest zupełnie zadowalniającym, bowiem sam gmach jest dość obszerny i wygodny, zaś tenuta dzierżawna wynosi miesięcznie zaledwie około 900 zł.

Pożar fabryki na ulicy Subocz.

Wczoraj o godz. 11 wieczorem wybuchł przy ul. Subocz 76 groźny pożar w posesji zajętej przez fabrykę farb J. Korngolda. Płomienie objęły momentalnie drewniany budynek i mimo natychmiastowego ratunku przetrwały się na budynki sąsiednie, w których właśnie znajdowała się fabryka. Znajdujące się tam łatwopalne materiały podsyliły ogień, tak że

przebyła w krótkim czasie straż pożarna zajęła się tylko umiejscowieniem ognia, które było do tego utrudnione z braku w tym rejonie wody.

Straty są znaczne, tembardziej że nie zdołano uratować.

O godzinie 1-ej w nocy pożar trwał. Dotychczas spalił się jeden budynek i cztery stoją w ogniu.

niowych gen. Litwinowicz odwiedził p. Wojewodę Raczkiewicza, z którym odbył konferencję.

SZKOLNA

— Powrót p. Kuratora. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Dr. Antoni Ryniewicz wrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— Wycieczka uczni Państwowej Szkoły Technicznej do Niemenczyzna. W dniu wczorajszym uczniowie III i IV kursu Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie udali się pod przewodnictwem Dyrektora Robót Publicznych inż. Siła-Nowickiego na wycieczkę do Niemenczyzna. Celem tej wycieczki było zapoznanie się z robotą mostu przez Wilnę, prowadzoną z ramienia Dy-

rekcji Robót Publicznych przez firmę budowniczą „Tri” w Wilnie. Nowo-wybudowany most ten, ogólnej rozpiętości 107,2 m., projektowany jest jako czteropiętrowy o oporach betonowych z belką krętową systemu inż. Rechiniewskiego. Ukończenie przyczółków i filarów projektowane jest na 1 listopada r. b., reszta robót zakończona zostanie w roku przyszłym. Most ten budowany na stałych przyczółkach i filarach (beton) jest pierwszym tego rodzaju w woj. Wileńskim. Uczestnicy wycieczki zwiedzili rozpoczęte roboty przy wzbijaniu pali firmamentowych i palasów oraz urządzeń mechanicznych. Informacji udzielali wiedzącym: inż. Sawicki, kierujący budową ze strony Dyrekcji Robót Publicznych, oraz p. Morawski, dyrektor firmy „Tri” w Wilnie.

— (c) W sprawie komitetów rodzicielskich przy szkołach średnich ogólnokształcących. Wobec poruszonej przez niektórych pp. Wojewodów kwestji ustalenia struktury prawnej i organizacyjnej komitetów rodzicielskich przy szkołach średnich ogólnokształcących, a zarazem określenia, jakie władze administracyjne czy też oświatowe — właściwe są do zatwierdzania statutów tego rodzaju komitetów, Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem WR. i OP. wyjaśnia co następuje: Przy większości szkół średnich ogólnokształcących, istnieją komitety rodzicielskie, które mają naogół za zadanie utrzymywać łączność między gronem nauczycielskim a rodzicami, dopomagać szkole w wychowaniu młodzieży i opiekować się nią, zwłaszcza poza szkołą. W szczególności komitety popierają zabieg szkoły nad wychowaniem fizycznym młodzieży, starają się o fundusze na cele lecznicze młodzieży (wysyłanie do uzdrowisk, na kolonie wakacyjne, wycieczki i t. p.) i rozciągają nad młodzieżą opiekę moralną pozaszkolną. Poszczególne komitety tworzą same dla siebie statut i legalizują go u władz politycznych. Ministerstwo WR. i OP. nie ustaliło zasad struktury i organizacji komitetów ze względu na różnorodność potrzeb szkół w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej.

— Pierwsza szkoła żydowska z językiem wykładowym polskim. Dowiadujemy się, że na skutek licznych zgłoszeń rodziców Kuratorium Szkolne założyło w Wilnie „Powszechną publiczną szkołę dla dzieci żydowskich”. Szkoła ta prowadzona z językiem wykładowym polskim przy uwzględnieniu jednocześnie nauki religii i języka hebrajskiego, jako liturgicznego, jest pierwszą tego typu w Wilnie, podczas gdy w Warszawie i Łodzi jest ich przeważający procent. Zapisy do tej szkoły, jak dotąd, dwu oddziałowej są jeszcze przyjmowane.

— Młodzież karańska uczyć się będzie religii w języku własnym. Delegacja społeczeństwa karańskiego w Wilnie zwróciła się do Kuratorium Szkolnego z prośbą o

zorganizowanie w Wilnie lekcji religii w języku karańskim dla młodzieży szkolnej, uczącej się w szkołach wileńskich. Delegacja zadeklarowała pokrycie kosztów wynajęcia lokalu oraz drobnych wydatków administracyjnych, prosząc natomiast o wyznaczenie nauczyciela. Jak się dowiadujemy, władze szkolne przyrzekły załatwić tę prośbę pomyślnie.

UNIWERSYTECKA.

— (c) Uniwersytet katolicki. Rektor Uniwersytetu Lubelskiego zwrócił się do J. E. arcybiskupa R. Jalbryńskowskiego z prośbą o rozpoznanie za pośrednictwem duchowieństwa idei uniwersytetu katolickiego, jakim jest uniwersytet w Lublinie. W tym celu przesłał Rektor Uniwersytetu Lubelskiego odpowiednią odezwę o-mawiającą cel, zadania oraz idee uniwersytetu katolickiego i nawołującą młodzież do poparcia tej uczelni. Arcybiskup zezwolił na opublikowanie odezwę przez duchowieństwo archidiecezji wileńskiej.

OSOBISTA.

— Red. Cz. Jankowski wyjechał wczoraj na dni kilkanaście do Warszawy i Poznania.

POCZTOWA.

— (c) Rewizja w urzędzie pocztowym Wilno I. W dniach od 17 do 20 b. m. przeprowadzona była rewizja i kontrola ksiąg w urzędzie pocztowym Wilno I. W wyniku rewizji ustalono, iż żadnych niedokładności i niedociągnięć nie popełniono. Poza tem stwierdzono, że administracja urzędu prowadzona jest sprężyście, co dodatnio świadczy tak o kierownictwie jak i o doborze pracowników.

— (c) Zapomogi dla funkcjonariuszów pocztowych. Wobec napływających masowo w ostatnich czasach od personelu całego szeregu pocztów o zapomogi, w większości wypadków nie odpowiadających warunkom, Dyrekcja P. i T. w Wilnie wyjaśnia, że zgodnie z uchwałami Rady Ministrów z dn. 16. VII. 25 r. i 7. I. 26 r. bezwzględnie zapomogi mogą być udzielane tylko w wypadkach wyjątkowych, np. kradzieży, pożaru, powodzi, śmierci członka rodziny, długiej kuracji i t. p.

Wnoszone w tej sprawie podania winne być udokumentowane odpowiednimi dowodami i bezwzględnie zaopiniowane przez bezpośrednią władzę przełożoną. Podania nie odpowiadające przytoczonym warunkom nie będą uwzględniane.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (x) Główny inspektor pracy w Warszawie na konferencji w Wilnie. W piątek, dnia 23 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w XII okręgu Inspektoratu Pracy w Wilnie konferencja, przy współudziale głównego inspektora pracy z Warszawy p. Kłotta, oraz przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych-chrześcijańskich i klasowych. Na konferencji tej omawiana będzie między innymi sprawa dotycząca działalności obwodowych inspektorów pracy.

AKADEMICKA.

— Otwarcie Ogniska Akademickiego. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że Ognisko Akademickie czynne będzie od połowy października r.b. Wstęp do Ogniska dla nieczłonków Bratniej Pomocy będzie możliwy jedynie za kartą wstępu. Kartę wstępu można otrzymać w Sekretariacie Bratniej Pomocy za uprzednim powołaniem się na kogoś z członków Zarządu Bratniej Pomocy.

Turbiny wodne systemu „Francis”, kompletne urządzenie młynowe i kaskarnie, plany, projekta, kalkulacje na dogodnych ulgowych warunkach
Fabryczny skład maszyn młynskich krajowych
Reprezentacja firm zagranicznych. Lokomobile i motory i instalacja światła elektrycznego.
Reprezentant ST. STOBERSKI, Wilno, Mielkiewicza 9, tel. 12-75.

Schorowana niedołężna wdowa, wyleczona z Litwy, z inteligentnym 32-letnim synem suchotnikiem i kaleką — błaga o pomoc — gdyż słabną z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bielizna, a przedewszystkiem żywność. Ofiary pieniężne proszę składać w Administracji „Słowa”.

VIII.

O Ostrobramska Pani, Królowo Dobrej Rady, z ran tych nieopatrzonych racz wyrwać zadoła zwady. Bądź nam najlitościwsza, najłagodniejsza i przychylna... Przyslijmy z całej Polski do domu, do Ciebie, do Wilna.

Jutro nas wiatr rozmieści dalek, niż okno sięgnie; stoimy tu dla wyznania, stoimy tu dla przysięgi. Obiecujemy święcie na każdym stanowisku, w całej szerokiej Polsce zdaleka, czy też zbliska

pełną ręką zasiewać pokój, całym sercem przeszkadzać ciemilstwu; obiecujemy święcie wyteńczyć całe swe męstwo i wszelką duszę gorliwość i wszystkie najlepsze porwy ku temu, by ludy Polski były w tej Polsce szczęśliwe.

IX.

A jeśli wrócisz dom nam, jeśli nas, smętnych tułaczy,

ROZNE.

— **Pokaz lotniczy.** W sobotę dnia 24 września o godzinie 13 m. 30 na lotnisku na Porubanku Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L.O.P.P. wspólnie z 11 Myśliwskim p. lot. i 3 Sam. Dywionem artylerji. Przeciwołnietczy organizuje „Dzień Święta Lotniczego Młodzieży Szkolnej”.

Na program „Dnia” złożą się demonstracje walki powietrznej, ataku lotniczego na lotnisko, obrony przeciwlotniczej przy pomocy artylerji przeciwlotniczej, samolotów i zastów dymnych.

Udział w demonstracji walki powietrznej obiecali as lotnictwa polskiego kpt. pilot Bolesław Orliński i por. pilot Al. Cichocki.

Wjeżdżać na lotnisko bezpłatnie.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem ujrzy światło kinkielów sensacyjna sztuka B. Veillera „Niewykwity seans”, która przez szeregi widzów cieszyła się powodzeniem niezwykłym na naszej scenie. Tajemnicze efekty sceniczne, niezmiennie ciekawa treść sztuki, oraz świetna gra zespołu, składają się na doskonałą całość.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro, po przesłuchaniu „Niewykwity seansu”, publiczność wileńska mieć będzie możliwość na premierze „Wesołej spółki” — krotowłochi Nanczy’ego wesołogodnie oblicze, trzy bowiem akty tej wesołej krotowłochi pobudzają do ustawicznego śmiechu.

— **Niedzielnia popołudniowa.** W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. (przedstawienia popołudniowe niedzielne zaczyna się będą stałe o tej godzinie) grany będzie jeszcze raz „Początek widmo”.

— **Recital Józefa Siliwskiego.** Przypomnieć należy miłośnikom muzyki, iż recital Józefa Siliwskiego odbędzie się w niedzielę 25-go bm. o g. 6-jej w w. Teatrze Polskim. Improwizujący program zapowiada takie arcydzieła klasycznej i romantycznej literatury muzycznej, jak Sonata b-moll — Liszta, Mephisto — Walc i „Les jeux d’eaux a la Ville d’Este” — tegoż autora, 13 preludjów i Fantaisie — Impromptu — Chopina, Rondo Mozarta i wiele innych.

— **Portepian koncertowy Bechsteina.** Kasa czynna od g. 11-jej r. do 9 w. bez przerwy.

— **Z T-wa Muzycznego „Lutnia.”** Zarząd T-wa „Lutnia” przystąpił już do prac przygotowawczych, zwiastujących bliskie rozpoczęcie sezonu zimowego. Próby chóru mieszanego pod kierownictwem p. J. Lesniewskiego, jak również przyjęcie nowych członków do chóru odbywają się w niedzielę i czwartki o g. 7-9 wiecz. w sali prób T-wa (A. Mickiewicza 6). — Pierwszy poranek wokalny odbędzie 2-go października r. b.

— **Poranki muzyczne w ogrodzie po Bernardynskim.** Począwszy od dnia 25-X b. r. w niedzielę i święta w ogrodzie Bernardynskim będą się odbywać dalsze poranki muzyczne orkiestry Sokolej.

RADJO.

— **Program audycji warszawskiej.** 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”, nad program.

15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy.

15.20—17.00. Przerwa.

17.00—17.25. „Wśród słaszków” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.

17.25—17.50. „Kąpiel dla kobiet” — wygłoszą p. Merja Ankiewiczowa.

17.50—18.00. Nadprogram, komunikaty.

18.00—19.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”.

19.00—19.15. Komunikaty „PAT”.

19.15—19.35. Rozmaitości.

19.35—20.00. Odczyt p. t.: „Nowe metody poszukiwania złota i skarbów w ziemi” (Dział „Odkrycia i wynalazki”), wygł. inż. E. Porębski.

20.00—20.15. Komunikat rolniczy.

20.15—20.30. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Le Messenger Polonais” w języku francuskim.

22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT” i nadprogram.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zbrodnicy „fasunek” mięsa na gulasz.** W dniu 15 b. m. na osadę A. Kurajskiej w pobliżu Dolinowa dokonano napadu, przyczem uczestnicy tej nocnej eskapady zabrali dwie owce oraz trochę ubrania i ser w sąsiednim domu. Śpiąca w stodole córka gospodyni zbudzona szelestem

otwierane, meble rozrzucone, cała zawartość małej szafki mahoniowej leżała przed nią.

— **Gdzie jest Czang?** Proszę go znaleźć! — zawołał Emery.

Feng-Cho wybiegł z pokoju, po chwili zawołał majora, Emery pospieszył do niego.

Feng-Cho kłęcząc przy leżącej na ziemi figurze, która była tak mocno skrzepowana, że niepodobna była do ciała ludzkiego. Razem rozwiązywali sznury i zdjęli stalowe kajdanki z rąk. Czang, słuchający cichy, leżał nieprzytomny.

— Nie walczyli nawet, — rzekł Emery, oglądając małą komórkę, w której znaleźli Czanga.

Feng-Cho skrył się w tajemniczym labiryncie pokoi i powrócił za chwilę z dzbankiem wody.

— Wszedł przez kuchnię, — rzekł. — Okno pozostawili otwarte.

Służba majora Emery, składająca się z europejczyków, nie spała w domu, ostatni jego służący wychodził o jedenaste. Najwidoczniej złodzieje dostali się tu przed północą.

— Wzięli najważniejsze moje papiery, — oznajmił Emery, przyglądając się rozsypanym na podłodze papierom.

Zamki wszędzie były poutwierane. Jednak żaden ani major, ani chińczyk nie wspomnieli o policji.

Feng-Cho znów zajął się nawpółmatowym chińczykiem, a Emery zatelefonował, ale nie do policji.

— Musieli dokonać tego przed pół godziną, — rzekł złowieszczy człowiek, kończąc telefoniczną rozmowę i zwracając się do wchodzącego Feng-Cho. — Dobra robota!

Znów wziął słuchawkę, za chwilę usłyszał głos Raifa Challama.

— Czy to doktor Challam?

— Tak.

Nie było wątpliwości co do głosu.

— Więc pan jest w domu? — zapytał uśmiechając się Emery i nie czekając odpowiedzi, powiesił słuchawkę.

— Szybko zrobione! — mruczał. — Proszę mi pomóc zebrać te papiery. Odnajdź mi pan Czang?

— Położyłem go na jego łóżku. Nie mój nie zrobiono, — zauważył Feng-Cho z dziwnym spokojem, który tak oburza europejczyków. — Może będzie żył.

— Tak sądzę.

Czang nie tylko nie umarł, lecz pół godziny później rozpoczął z wielkim ożywieniem przyzywać demonów na głowy swych wrogów.

— Spalem, panie, — rzekł szczerze, — i nic nie pamiętam do chwili, gdy głowa moja znalazła się w worku, a ręce skrepały kajdanki.

— Gdybyś nie spał wtedy, to zapewne stałbyś teraz, — rzekł zagadkowo Emery.

Resztę nocy spędził na sprzątaniu. Najważniejsze jednak dokumenty przypadły. Wiedział o tem z góry, o chwili, gdy Siłman wspomni o szufladach jego biurka. Postano-

wił rano wcześniej udać się do biura, by nie zdołał dostać się do papierów ukrytych w biurku, były tam bowiem ważne, od tych, które zgineją. Nie można dopuścić, by wpadły w ręce wrogów!

ROZDZIAŁ XXXVII.

Cztery bronzowe paczki.

Elza Marlow obudziła się w nocy z dziwnym niepokojem w sercu. Wstała więc, zapaliła światło i siadła na łóżku, zamyśliła się szukając powodu tego niepokoju. Czy było nim owe odkrycie, że Raif był znanym? Przypuszczenie to wydało się jej bezsensowne. Więc może Daisy? Istotnie, widok wystrojonej wybrzydlonej Daisy Dem zrobił na niej silne wrażenie, lecz nie do tego siopnia silne.

Nie, nie chodziło tu o Daisy. Dziewczyna ta umiała myśleć o sobie mimo romantycznego usposobienia. Zresztą Elza zdecydowała, że później następnego dnia do koleżanki, by sprawdzić, jakie pędzi życie.

Ale co mogło ją niepokoić? Czula niewyrażnie, że źródłem niepokoju jest Emery, jego dziwactwa, osamotnienie, złowieszczość jego! Wiedziała, że czerpał dochody z handlu niebezpiecznego i nieuczciwego. Nie ulegało wątpliwości, że to Elza Elza czując, że trzeba usprawiedliwić swą bezsensowność, by wiadomo o tem nie doszła do pani Challam.

Elza istotnie pocięła się na Wood Street. Ciekawa była, czy zostanie biuro otwarte.

Firma nie tylko była otwarta, lecz widoczni znajdowali się w niej jacyś nieoczekiwani goście. Dziewczyna spojrzała przy bramie dwóch ludzi, rozmawiających półgłosem. Jednym z nich był Beckerson. Jego zgrzesząca postać można było poznać zdaleka. Gdy zbliżyła się, wchodzili już przed nią do biura. Zanim zdołał dostrzec Elzę, dziewczyna wsłiznęła się na korytarz. Widocznie nie było jeszcze nikogo, prócz niej. Miała na dzieście dużo pracy, weszła więc szybko do pokoju szefa, by uporządkować katalog adresów.

Postawiwszy małe pudełko na biurku zaczęła szybko ustawiać zręcznymi paluszkami kartki. Emery był pod tym względem ogromnie nieporządkowy, to też niełatwo przeraził ją Elza, która musiała nieraz szukać kart z adresami na podłodze i biurku.

Drzwi były przykryte. Elza słyszała wyraźnie kroki na schodach i zdziwiła się, że ktoś z pracowników firmy przychodzi tak wcześnie. Nagle do uszu jej doleciał głos Beckersona. Wszedł do biura, wraz ze swym towarzyszem. Dziewczyna podniosła głowę i nadsłuchiwała.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Wystawiany film: „Katorgi Sybiru” potężny dramat w 10 aktach, osnut na tle prawdziwego zdarzenia w 1905 r. walki ofiarnej o wolność i niepodległość Polski. Akcja ilustruje stosunki polsko-rosyjskie za czasów niewoli Polski. Wykonanie pierwszorzędnych artystów amerykańskich, w roli głównej artystka światowej sławy Klara Young. W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepanowskiego. Ostatni seans o godz. 10-jej wieczór. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę, soboty i święta od godz. 4-jej, w inne dni od godz. 5-jej m. 30.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Premjera. Wielki zachwycający erotyczny film, Clou stolic, nagr. złotym medalem „Szatan w jedwabkach” p/g powieści H. Batailla „La femme nue”

18 największych kin Wiednia jednoc. wyświetlało ten obraz, w rol. g. Nita Naldi, Louise la Grande i Juan Pietrowicz. W obrazie: Pokaz przemian, modelek na balu Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu Corso kwiatowe w „Zaocie Aniołów” na Rivierze. Bogato wystawione rewje „Polies Béreres” w Paryżu i t. d.

Kino „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22.

Nadzwyczajna premiera! Clou sezonu 1927—28. DUMASA. Obraz cieszył się kolosalnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. W rolach tytułowych wszechświatowej sławy Norma Talmadge i Gilbert Roland.

Początek seansów 4.30, 6.30, 8.30 i 10.15.

6881 I. A. „Eljaszkiewicz Tajba” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Eljaszkiewicz Tajba, zam. tamże. 1474—VI

6882 I. A. „Gittie Dawid” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep mięsa. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Gittie Dawid, zam. tamże. 1475—VI

Dział B dodatkowy w dniu 14 września 1927 r.

357, II B. „Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna, oddział Wileński” Prokura Ignacego Burkackiego z Wilna wygasła. 1476—VI

Dział A w dniu 14 września 1927 r.

6883 I. A. „Kaplan Chana” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Kaplan Chana, zam. tamże. 1477—VI

6884 I. A. „Kawpis Piotr” w Wołyńskiem, sklep spożywczy, galanterji i dewocji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kawpis Piotr, zam. tamże. 1478—VI

6885 I. A. „Kokin Iłka” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Kokin Iłka, zam. tamże. 1479—VI

6886 I. A. „Machis Henia” w Nalibokach, pow. Wołyńskim, kawiarnia. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Machis Henia, zam. tamże. 1480—VI

6887 I. A. „Fabryka wyrobów chemicznych Mojżesz Mroczowski Wilno” w Wilnie, ul. Wileńskiej 28. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Mroczowski Mojżesz, zam. tamże. 1481—VI

6888 I. A. „Szymonowicz Krejna” w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Szymonowicz Krejna, zam. tamże. 1480—VI

6889 I. A. „Szymonowicz Chaja” w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Szymonowicz Chaja, zam. tamże. 1481—VI

6890 I. A. „Szymonowicz Jewiel” w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, żelazny i galanterji. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Szymonowicz Jewiel, zam. tamże. 1482—VI

6891 I. A. „Zdanowski Kazimierz” w Wilnie, ul. Mickiewicza 34, sprzedaż materiałów budowlanych i opałow. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Zdanowski Kazimierz, zam. przy ul. Fabrycznej 32. 1483—VI

Dodatkowy w dniu 13 września 1927 r.

6883 II. A. „Gelman Bejla” Firma: „Gelman Bejla” zmienia się na „Tkanina Krajowa Gelman Bejla”. Siedziba przedsiębiorstwa przeniesiona została na ul. Szawelską Nr. 6. 1484—VI

w dniu 13 września 1927 r.

6872 I. A. „Lewin Musia” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, jazd. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Lewin Musia, zam. tamże. 1485—VI

6873 I. A. „Lipkiewicz Gołda” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lipkiewicz Gołda, z-m. tamże. 1486—VI

6874 I. A. „Milekowskij Borys” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep ubrań i manufaktury. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Milekowskij Borys, zam. tamże. 1487—VI

6875 I. A. „Pobol Bronisław” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, apteka. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Pobol Bronisław, zam. tamże. 1488—VI

6876 I. A. „Sklut Mowza” w Nalibokach, pow. Wołyńskim, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Sklut Mowza, zam. tamże. 1489—VI

6877 I. A. „Ajzikowicz Bejla” w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Ajzikowicz Bejla, zam. tamże. 1470—VI

Dział A w dniu 13 września 1927 r.

6878 I. A. „Błoch Józef” w Wileńskiem, powiecie Wołyńskim, sklep manufaktury galanterji i ubrań. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Błoch Józef, zam. tamże. 1471—VI

6879 I. A. „Dudman Mejer” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep galanterji i materiałów piśmiennych Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Dudman Mejer, zam. tamże. 1472—VI

6880 I. A. „Gurwicz Finkiel” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Gurwicz Finkiel, zam. tamże. 1473—VI

21 września 1927 r.

Dewizy i waluty:

Trans. Sprz. Kupno

Dolary 8,91 8,93 8,89

Holandja 358,65 359,55 357,75

London 43,52 43,64 43,41

Nowy-York 8,93 8,95 8,91

Paryż 35,08 35,17 34,99

Praga 26,51 26,57 26,45

Szwajcaria 172,48 172,91 172,05

Wiedeń 126,07 126,37 125,76

Włochy 48,78 48,90 48,66

Papiery Procentowe

Dolarówka 50,20

Pożyczka dolarowa 84—

poł. kolejowa 102,50

5 proc. konwersyjna po 62—

konwers. kolejowa 58.

Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. i Banku Roln. 92

8 proc. ziem. 77

4 i pół proc. ziemskie 55,75 55,50 55,60

8 proc. warszawskie 73,50 73,20 73,50

5 proc. warsz. 62,25 62,10

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 21 września 1927 r.

Listy zastawne.

Wł. B. Ziemiak. zł. 100 4 96 4 94

Złoto.

Rubie 4,75 1/2 4,74 i pół.

Ofiary.

— W. H. dla rodziny w wysokości zł. 4.

Obieca meblowe

w wielkim wyborze od 5 zł. metr

poleca W. Mołodecki

Wilno, Wileńska 8.

Popierajmy swój przemysł i handel

Więcej zainstalacji do ludzi pracy

w swym zakresie.

Nie tylko wielkie okna sklepu są

gwarancją dobrego wykonania lecz

bezwzględna fachowość.

Wszelkie zamówienia wykonywa

Placówka Polska Meblowa

S. MAKOWSKI, Zawalna 15.

Posiada kredensy, szafy, stoły,

salony, otomany i t. d.

Tanio. Na raty.

Wielki kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Wystawiany film: „Katorgi Sybiru” potężny dramat w 10 aktach, osnut na tle prawdziwego zdarzenia w 1905 r. walki ofiarnej o wolność i niepodległość Polski. Akcja ilustruje stosunki polsko-rosyjskie za czasów niewoli Polski. Wykonanie pierwszorzędnych artystów amerykańskich, w roli głównej artystka światowej sławy Klara Young. W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepanowskiego. Ostatni seans o godz. 10-jej wieczór. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę, soboty i święta od godz. 4-jej, w inne dni od godz. 5-jej m. 30.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Premjera. Wielki zachwycający erotyczny film, Clou stolic, nagr. złotym medalem „Szatan w jedwabkach” p/g powieści H. Batailla „La femme nue”

18 największych kin Wiednia jednoc. wyświetlało ten obraz, w rol. g. Nita Naldi, Louise la Grande i Juan Pietrowicz. W obrazie: Pokaz przemian, modelek na balu Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu Corso kwiatowe w „Zaocie Aniołów” na Rivierze. Bogato wystawione rewje „Polies Béreres” w Paryżu i t. d.

Kino „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22.

Nadzwyczajna premiera! Clou sezonu 1927—28. DUMASA. Obraz cieszył się kolosalnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. W rolach tytułowych wszechświatowej sławy Norma Talmadge i Gilbert Roland.

Początek seansów 4.30, 6.30, 8.30 i 10.15.

6881 I. A. „Eljaszkiewicz Tajba” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Eljaszkiewicz Tajba, zam. tamże. 1474—VI

6882 I. A. „Gittie Dawid” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep mięsa. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Gittie Dawid, zam. tamże. 1475—VI

Dział B dodatkowy w dniu 14 września 1927 r.

357, II B. „Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna, oddział Wileński” Prokura Ignacego Burkackiego z Wilna wygasła. 1476—VI

Dział A w dniu 14 września 1927 r.

6883 I. A. „Kaplan Chana” w Wileńskiem, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 19